

# Sokołowski, Wojciech

---

## Instrukcja pedagogiczna dla Janusza Radziwiła do Szkoły Zborowej w Wilnie : kartka z dziejów wychowania młodzieży szlacheckiej na Litwie w XVII W.

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 32, 261-273

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH SOKOŁOWSKI

INSTRUKCJA PEDAGOGICZNA DLA JANUSZA RADZIWIŁŁA  
DO SZKOŁY ZBOROWEJ W WILNIE  
(KARTKA Z DZIEJÓW WYCHOWANIA MŁODZIEŻY SZLACHECKIEJ  
NA LITWIE W XVII W.)

Wychowanie szlachty w XVI i XVII w. z reguły składało się z dwóch zasadniczych etapów. Pierwszy z nich to wychowanie dziecięce w domu lub szkole, często w obu miejscach. Nauki pobierane od domowego nauczyciela często bowiem uzupełniane były w szkole zborowej lub kolegium jezuickim — wybór wyznaczało na ogół wyznanie. Drugi to wyjazd za granicę — peregrynacja i studia w zachodnioeuropejskich uniwersytetach i akademiach.

Jednym z podstawowych źródeł, które pozwalają prześledzić pedagogikę okresu stropolskiego, są instrukcje wychowawcze<sup>1</sup>. Poza właściwymi instrukcjami wręczanymi synom „na odjezdnym” cennym uzupełnieniem są dodatkowe „informacje” i „pouczenia” dla preceptorów, listy pisane w toku studiów krajowych lub zagranicznych przez synów i ojców<sup>2</sup>. Zapisy testamentowe, w których często spotkać można wskazówki

---

<sup>1</sup>Zob. Ł. Kurdybacha, *Pedagogika szlachecka w XVI i XVII w., w świetle instrukcji rodzicielskich*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. III, wyboru dokonał J. Miąso, Warszawa 1976, s. 35—56; *ibidem* adresy bibliograficzne i źródłowe instrukcji pedagogicznych. Ponadto wydane zostały: *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*, wyd. M. Zachara i T. Majewska-Lancholc, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVI, s. 171—184 (dalej cyt.: OiRwP); oraz *Jakuba Sobieskiego instrukcja pedagogiczna dla brata Jana przed wyjazdem na peregrynację zagraniczną* (1620), wyd. H. Barycz, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, pod red. J. Dybca, 1987, z. 81, s. 9—26.

<sup>2</sup>Większość korespondencji „peregrynacyjnej” nadal znajduje się wśród rękopisów bibliotecznych i archiwalnych, spośród nielicznie wydanej na szczególną uwagę zasługują listy Jana i Aleksandra Ługowskich, zob. *Jasia Ługowskiego podróże do szkół w cudzych krajach 1639—1643*, oprac. K. Muszyńska, Warszawa 1974.

wychowawcze dla dzieci<sup>3</sup>, bieżąca korespondencja z nauczycielami lub preceptorami młodzieży<sup>4</sup>. Wreszcie dzienniki podróży<sup>5</sup> lub zapisy pamiętnikarskie, których część poświęcono młodym latom i pobieranym naukom<sup>6</sup>.

W zestawie tych najbardziej bezpośrednich relacji źródłowych dotyczących wychowania wykształcenia szlachty wskazania i postulaty wychowawcze najpełniej jednak sformułowane zostały w instrukcjach rodzicielskich. Ich treść niewątpliwie kształtowana była przez współczesną praktykę i teorię pedagogiczną, w nie mniejszym jednak stopniu była ona wynikiem indywidualnych doświadczeń zdobytych w tym zakresie przez ojca. Tok studiów syna, jeśli nie był identyczny, bywał na ogół zbliżony do odbytych wcześniej przez twórcę wskazań pedagogicznych. W przypadku rodów, które już w drugim bądź trzecim pokoleniu uczyły się w kraju ruszając następnie w podróże naukowo-turystyczne, utrwał się pewien model kształcenia i wychowania. Wpływał on tak ze zdobywanych w tym zakresie doświadczeń, jak i z kształtujących się z biegiem lat urzędniczych karier rodowych. Przygotowanie młodego człowieka do sprawowania przez niego w przyszłości ważnych lub nawet centralnych urzędów państwowych wymagało nie tylko gruntownego, ale często i specjalistycznego wykształcenia. Hołdowali tej zasadzie Radziwiłłowie, którzy dzięki niezwykle silnej pozycji politycznej i majątkowej należeli do ścisłej elity władzy w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>7</sup>.

Ambicją ojców było zapewnienie należytej pozycji politycznej swym synom — ważnym tego elementem pozostawało ich gruntowne wykształcenie.

<sup>3</sup> M.in. w testamencie Wasyla Zahorskiego, *Archiv Jugozapadnoj Rossii*, cz. I, t. I, Kijów 1859, s. 74—75; Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, „Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae”, z. 1: *Zabytki z wieku XVI*, Wilno 1911, nr 33, s. 160—174; oraz Jana Zamoyskiego, *Szymon Szymonowic*, wyd. A. Bielowski, Kraków 1875, s. 100.

<sup>4</sup> Nielicznie i przeważnie fragmentarycznie wydana m.in. w *Jasia Ługowskiego podróże do szkół...*, Warszawa 1974; wskazania K. Radziwiłła dla preceptora Janusza, zob. E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno i Witebsk 1859, dodatek III, s. 232—236; A. Bielowski, *Szymon Szymonowic*, Kraków 1875, w większości nadal znajduje się w zbiorach rękopiśmiennych.

<sup>5</sup> M.in. dziennik podróży preceptora wojewodzciców mazowieckich Wojciecha i Szczęsnego Kryskich — M. Rywocki, *Księgi pregrynacyjne (1584—1587)*, wyd. J. Czubek, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, 1910, t. 12; oraz S. Gawreckiego opiekuna Sobieskich — S. Gawrecki, *Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich*, Warszawa 1883.

<sup>6</sup> Np. J. Ossoliński, *Pamiętnik (1595—1621)*, oprac. W. Czapliński, Warszawa 1976; oraz B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979.

<sup>7</sup> Gruntowne studium o edukacji Radziwiłłów opracowane zostało przez M. Chachaję, *Edukacja Radziwiłłów w XVI i w pierwszej połowie XVII w.* (maszynopis pracy doktorskiej w Wydziale Historycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Tradycja wyjazdów i studiów zagranicznych, poprzedzonych kilkuletnią nauką w kraju nie od razu stała się modelem przyjętym w radziwiłłowskim domu. Pradziad Janusza, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” — który zapoczątkował kalwińską linię rodu na Birzjach i Dubinkach, w toku zaś swej kariery osiągnął urzędy hetmana, wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego — poprzestał na wykształceniu domowym. Na tym samym etapie zakończył swe nauki stryjeczny brat Mikołaja, zwany „Czarnym”, piastujący później urzędy kanclerza litewskiego i wojewody wileńskiego<sup>8</sup>. Nie wszyscy synowie obu stryjecznych braci kształcili się za granicą. Na studia zagraniczne wyjechał Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, najstarszy syn „Czarnego”. Był w Dreźnie, Lipsku, Norymberdze i Stuttgarcie. Kształcił się w Strasburgu i Tybindze. Oprócz nauk pobieranych w uniwersytetach charakterystyczną cechą tej podróży były składane wizyty i gościna na dworach panujących w Europie Zachodniej<sup>9</sup>. Będzie to później stałym elementem towarzyszącym wyjazdom następnym pokoleniom Radziwiłłów. Drugi etap podróży „Sierotki” stał się natomiast antyprzykładem i przestrogą dla linii birżańskiej, reprezentowanej wówczas przez Mikołaja „Rudego”, a następnie jego syna Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Podczas pobytu w Rzymie uległ bowiem „Sierotka” perswazji duchownych i złożył katolickie wyznanie wiary<sup>10</sup>. Konsekwencją tego było zapoczątkowanie katolickiej linii rodu. Przy wierze ojca pozostał natomiast Krzysztof, przywódca i protektor Kalwinów litewskich. Sam poprzestał na wykształceniu domowym, skupiając się przede wszystkim na edukacji i służbie wojskowej<sup>11</sup>. Sztukę wojenną poznawał jeszcze przy boku ojca, hetmana litewskiego. Dość szybko osiągnął też najwyższe urzędy wojskowe, w 1572 r. otrzymał buławę pełną litewską<sup>12</sup>, za zasługi zaś położone podczas trzeciego bezkrólewia obdarowany został buławą wielką<sup>13</sup>. Aktywna działalność polityczna, wojskowa i wyznaniowa nie przeszkodziła mu w zadbaniu o gruntowne wykształcenie synów — starszego Janusza i młodszego Krzysztofa, autora publikowanej poniżej instrukcji pedagogicznej dla swego syna. Janusz

<sup>8</sup> Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. XXX (2, z. 125, s. 321 i 336 (dalej cyt.: PSB).

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 349—350.

<sup>10</sup> H. Merczyng, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka i jego przyjęcie katolicyzmu*, „Przegląd Historyczny”, R. 12: 1911, s. 1—10.

<sup>11</sup> W czasie rywalizacji politycznej z Janem Chodkiewiczem w liście do tegoż Krzysztof Radziwiłł stwierdził, że cała jego nauka to służba wojskowa Rzeczypospolitej i królowi, ostry zaś ton wystosowanego listu przystoi mu jako „prostemu laikowi w żołnierskim, a nie w paryskim collegium wychowanemu”, K. Radziwiłł het. pol. lit. do J. Chodkiewicza kaszt. wil. z Wilna 2 IV 1578, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego...*, wyd. J. Polkowski, Kraków 1887, nr 71, s. 100.

<sup>12</sup> PSB, t. XXX/2, z. 125, s. 265.

<sup>13</sup> Przywilej na hetmaństwo wielkie litewskie [18 IV 1589], AGAD, Archiwum Radziwiłłów dz. II (akta nie sygnowane — dalej cyt.: AGAD AR).

studiował w Strasburgu, Heidelbergu, Frankfurcie, następnie w Genewie i Bazylei. Studia uzupełniane były praktyczną nauką sztuki wojennej w obozie króla francuskiego Henryka IV pod Amiens, następnie zaś pod komendą arcyksięcia Macieja Habsburga na Węgrzech<sup>14</sup>. Ambicją ojca stało się następnie zapewnienie urzędu hetmana polnego litewskiego dla syna. Wynik to niewątpliwie tradycji rodowej, w której ramach już od dwóch pokoleń najwyższe urzędy wojskowe na Litwie pozostawały w rękach kalwińskiej linii birżańskiej, jak i politycznego myślenia Krzysztofa Radziwiłła, urząd hetmana bowiem poza licznymi obowiązkami zapewniał jednak przewagę rodziny w wielu sprawach publicznych. Zabiegi Krzysztofa nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów Zygmunt III odmówił buławy polnej dla księcia Janusza, tłumacząc swą decyzję zbyt małym doświadczeniem wojskowym pretendenta<sup>15</sup>. Choć naprawdę odmowa króla spowodowana była opozycyjnym stanowiskiem Krzysztofa Radziwiłła wobec jego polityki, jak i zbyt potężną pozycją polityczną rodu na Litwie i w Rzeczypospolitej.

Wskazówki pedagogiczne dla młodszego syna Krzysztofa, przyrodniego brata Janusza, zawarte zostały w testamencie ojca z 1599 r.<sup>16</sup> Krzysztof, który miał już dobre „principia w języku łacińskim”, studiować miał przede wszystkim w protestanckich uniwersytetach Niemiec. W krajach Rzeszy poznać miał język i „przypatrzeć się w nich dobrym porządkom i municjom”. Stanowczo zakazana została podróż do Włoch — wynik to niewątpliwie owoców peregrynacji „Sierotki”, zakończonej konwersją wiary. Zalecone zostały także ćwiczenia wojskowe, choć dalszą karierę syna w tej roli uzależniał ojciec od „Łaski pańskiej”, gdyby jej nie znalazł, strzec się miał Krzysztof „jako ognia żołnierskiej służby”<sup>17</sup>. Peregrynację rozpoczął w 1601 r., studia w Lipsku i Heidelbergu, nauka szermierki i jazdy konnej poza matematyką prawem i filozofią uzupełnione zostały praktyczną edukacją wojskową. Po podróży przez Szwajcarię, Francję i Anglię znalazł się Krzysztof w Niderlandach. Tam przez kilka miesięcy w obozie jednego z największych autorytetów wojskowych współczesnej Europy — Maurycego Orańskiego — poznawał tajniki zachodnioeuropejskiej sztuki wojennej<sup>18</sup>. Doświadczenia zdobyte podczas

<sup>14</sup> Listy peregrynacyjne J. Radziwiłła, AGAD AR dz. IV, teka 14, koperty 169—170. Przebieg studiów i podróży — PSB, t. XXX (2, z. 125, s. 202—203.

<sup>15</sup> O decyzji króla zawiadamiał K. Radziwiłła L. Sapieha — tenże do tegoż, z Kiesi 14 V 1599, *Archiwum domu Sapiehów*, wyd. A. Prochaska, t. I, Lwów 1892, nr 258.

<sup>16</sup> Testament K. Radziwiłła „Pioruna”, „Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae”, z. 1, Wilno 1911, nr 33, s. 160—174.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Nieliczne listy peregrynacyjne K. Radziwiłła z Lipska, Heidelbergu i obozu pod Hertogenbosch — AGAD AR dz. IV, teka 22, koperta 297, kilkadziesiąt listów z okresu studiów i podróży zagranicznych zachowało się w aktach nie sygnowanych działu IV i będzie przedmiotem oddzielnej edycji źródłowej.

podróży oraz służba wojskowa w kraju zaowocowały powierzeniem mu buławy polnej litewskiej w 1615 r.<sup>19</sup> Wychowaniu syna Janusza poświęcił Krzysztof Radziwiłł niemało uwagi. Wyjazd Janusza na studia zagraniczne<sup>20</sup> poprzedzony został kilkuletnim kształceniem w domu i szkołach zborowych<sup>21</sup>.

Uzupełnieniem „naukowej” biografii późniejszego wojewody wileńskiego i hetmana wlk. litewskiego jest publikowana tu instrukcja wychowawcza do szkoły zborowej w Wilnie. Pobyt w Wilnie był stosunkowo krótki, dokumentują go zarówno ojcowska instrukcja, jak i listy Salomona Rysińskiego, który zawiadamiał Krzysztofa Radziwiłła o postępach w czytaniu ośmioletniego księcia<sup>22</sup>. Instrukcji nie cechuje szczegółowość w ustalaniu zakresu i programu nauczania — „gdyż nie niewolnicze, ale dobrowolna ma być wielkich ludzi instytucja”. Sporo miejsca zajmują w niej jednak wskazania natury moralnej, służące tak kształtowaniu charakteru Janusza, jak i jego gorliwości religijnej.

W związku z jej edycją nasuwa się jeszcze jedna dość istotna uwaga. Znane i publikowane instrukcje pedagogiczne, zgodnie zresztą z twierdzeniem Łukasza Kurdybachy, nie były wskazówkami wychowawczymi, które służyły tylko synom ich twórców<sup>23</sup>. Treść ich bywała powielana, czasem uzupełniana własnymi postulatami przez krewnych, znajomych, przyjaciół.

Instrukcja dla Janusza Radziwiłła została zaaprobowana jako właściwa dla kształcenia swych synów przez katolika Aleksandra Hilarego Połubińskiego, marszałka wielkiego litewskiego, po pięćdziesięciu latach<sup>24</sup>. Sądzić należy, że model wychowania tworzony przez elitę polityczną i intelektualną Rzeczypospolitej znajdował zdecydowanie szersze odbicie i akceptację niż grono własnej rodziny czy następne jej pokolenie.

Tekst instrukcji zachowany w oryginale w AGAD AR dz. XI (dokumenty rodzinne — akta nie sygnowane) wydany został według *Zasad*

<sup>19</sup> Nominacja: 7 IV 1615 r. Metryka Litewska ks. zapisów 91, fol. 373.

<sup>20</sup> Instrukcja pedagogiczna dla J. Radziwiłła na peregrynację opublikowana została w t. XVI „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” — zob. p. 1; Analizą i omówieniem instrukcji zajął się W. Kaczorowski, *Wychowanie Janusza Radziwiłła w świetle instrukcji rodzicielskiej*, Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Opole 1984, s. 41—47. Przebieg studiów i podróży Janusza opracował E. Kotłubaj *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno i Witebsk 1859, s. 22—28, wydając kilka listów Janusza ze studiów zagranicznych, *ibidem*, dodatki, s. 235—242.

<sup>21</sup> H. Wisner, *Lata szkolne Janusza Radziwiłła. Przyczynek do dziejów szkolnictwa kalwińskiego na Litwie w pierwszej połowie XVII wieku*, OiRWP, t. XIV, 1969, s. 183—194.

<sup>22</sup> S. Rysiński do K. Radziwiłła z Wilna 6 VII i 23 VII 1620, AGAD AR dz. V, teka 316, nr 13601.

<sup>23</sup> Ł. Kurdybacha, *Pedagogika szlachecka w XVI i XVII w., w świetle instrukcji rodzicielskich*, s. 36.

<sup>24</sup> Zob. przepisy tekstowe: c.i.

*wydawania tekstów staropolskich* (Wrocław 1955) i *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (Wrocław 1953). Pisownię zmodernizowano, zachowując jednak właściwości języka i wymowy epoki.

INFORMACJA ODE MNIE KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA  
KSIĄŻĘCIA NA BIRŻACH I DUBINKACH  
HETMANA POLNEGO WKsLITEWSKIEGO  
Z STRONY DOZORU I ĆWICZENIA SYNA MEGO JANUSZA  
DANA SŁUDZE MOJEMU PANU ADAMOWI STECKIEWICZOWI <sup>1</sup>  
W LUBCZU <sup>2</sup>

Cokolwiek do wychowania, ćwiczenia i nauk syna mego Janusza należy, znosić się w tym będzie pan Steckiewicz z panem Salomonem Ryśińskim <sup>3</sup> jako i starym, i życzliwym sługą moim, który mnie samego wypiaستowawszy ma wielką w tych rzeczach eksperyencyję i wie, jakim sposobem młode lata do nauk i obyczajów zwyczajić trzeba. Co tym smarowniej im pójdzie, im się bardziej obadwa zabopólnie zgadzać i szanować będą. Pomnąc, że jedne pana sługami są i jeden syn mój w dozór i pilnowanie onych poruczony.

Iż początek wszelakiej mądrości bojaźń Boga, przeto najpilniej o to proszę, aby do bojaźni Bożej i znajomości prawdy jego z tej beł zaprawowany. Nie tylko odprawianiem pokojowych modlitew i wychodzeniu do zboru, ale też zabranianiem wszelakich mów i postępków grzechem jakim pachnącym i niedawaniem mu przy tym ani językiem, ani obyczajami do najmniejszego zgorzenia. Gdyż dowcipy <sup>a</sup> [...] <sup>a</sup> jako dobrych rzeczy bywają pojętne, tak i tym humorom za nieostrożnością dozorców popadać zwykły.

W szkolnych jego naukach ani porządku, ani granic jakich zamierzać mogę. Ten jednak cel przekładam, aby go takim zabawiali, które i urodzenie jego należą, i na potym ześć mu się mają. Gdyż ja go szkolnym doktorem mieć nie chcę, ale dobrym politykiem i dobrym ojczyzny synem. Nazbyt jednak ładować dowcipu jego, <sup>b</sup> choćby się zdał ostry <sup>b</sup>, w

a-a Fragment tekstu uszkodzony.

b-b Wyrazy w nawiasach.

<sup>1</sup> Sługa K. Radziwiłła sprawujący różnorakie posługi i funkcje gospodarcze i wojskowe (zob. jego listy do K. Radziwiłła, AGAD AR dz. V, teka 374, nr 15061).

<sup>2</sup> Lubcz, miasteczko i dobra K. Radziwiłła w powiecie i województwie nowogródzkim.

<sup>3</sup> Pisarz i działacz kalwiński, paremiolog. Preceptor K. Radziwiłła podczas studiów w Lipsku i Heidelbergu oraz peregrynacji po Szwajcarii, Francji, Anglii i Niderlandach. Następnie jego sekretarz. Zmarł nagle w 1625 r., na trzy lata przed wyjazdem Janusza na studia zagraniczne.

tych leciech nie pozwalam. Gdyż nie niewolnicza, ale dobrowolna ma być wielkich ludzi instytucja. Gdy go raz pan Bóg z miłodzierdzia swego w lata poważniejsze będzie chciał mieć, też nauki i ćwiczenie większe przybierać mu trzeba.

Starać się z pilnością jako największą o człowieka jakiego ewangelika, co go w piękną wprawował skrypturę.

Dla tego się do niego przystawiam, którzy i łaciński<sup>c</sup>, i niemiecki umięją język, aby w tych obudwu językach często ich słuchając [i] zażywając mógł się przeciwicyć.

Aby i bezpieczeństwa nabywał, i pamięć sobie ostrzył, i język do mówienia sposobny miał, wprawować go w częste z ludźmi zacnymi rozmowy. W witania, przyjmowania przyjaciół tak po ojcu, jako i po matce<sup>4</sup> i w oracyje, które przy aktach publicznych dziać się w szkole zwykły. W czym nie tak dalece patrzyć, żeby długiego co mówił, jako więcej, żeby pięknie stanął i bezpiecznie sobie poczynał.

Zdrowiu jego wprzód od pana Boga poruczonego aby pilny dozór był koło niego. Prosząc i upominając, aby się mi na kogo w pilnowaniu jego nie spuszczał. Okiem swoim wszem dobieżał i jako najzyczliwsze o zdrowiu jego miał staranie, żeby albo z niewczasu, albo z niepomierzonego pokarmów i napojów używania, albo z przypadku jakiego choroby nie nabył.

A jeśliby pan Bóg niesposobność jaką dopuścić na niego raczył, zażywać słusznych środków około poratowania zdrowia jego. Do czego mimo wszystkich inszych doktora Matysa starego<sup>5</sup> przystawić, a pod niebytność syna jego pana doktora z panem Dawidem cyrulikiem<sup>6</sup>. Mnie też bez omieszkania znać dawać z taką ostrożnością, żeby żadna niepołączna nowina [do] małżonki mojej<sup>7</sup> nie mogła się donieść.

Dla wyłamania go z melancholijej, do której poniekąd zda się być skłonny, sposabiać mu wesołej zabawy i przystojne igrania, których by

<sup>c</sup> Na końcu strony dopisek w formie komentarza do instrukcji: „Anno 1672 die 31 decembris z Wołynia przy mojej danej informacyji posyła się i tą informacyją Panu Wońniewskiemu, aby wiedział, że non temere i moja dana, acz i miejscem, i wiara, różniejsza, jednak wielkiego in Reipublica statysty formowana ta [...] generositatem dziatek mych non impetu ani gniewem directionem ich zleciwszy absolutu regimini zdawszy. Życzę i chcę mieć, aby ich stanowi według tej informacyjej [instytucyję dawano w naukach, zabawach, ćwiczeniu i złożeniu się ciała in futurum pożycia ich. [A]leksander [H]ilary Połubiński.

<sup>4</sup> Anna Radziwiłłowa z Kisków, córka Stanisława Kiszki i Elżbiety z Sapiehów. Żona K. Radziwiłła od 1606 r. Zmarła w 1640 r.

<sup>5</sup> Maciej Vorbek Lettow, lekarz nadworny K. Radziwiłła, od 1635 r. — króla Władysława IV, sekretarz królewski i dworzanin skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pamiętnikarz (zob. M. Vorbek Lettow, *Skarbnica pamięci, pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos i F. Mincer, Wrocław 1968.

<sup>6</sup> Dawid Detéves, lekarz, spolonizowany Francuz.

<sup>7</sup> Anna Radziwiłłowa z Kisków.



obecnie zażywał. Ale tak, [aby] dzień na godziny policzony mając pewnych godzin nauk pilnował, pewnych godzin jadał, pewnych godzin rekreacje miewał, pewnych na ostatek godzin chodził. A ze spania niech go nikt nie wybija, bo takowe czasu rozrządzenie zdrowiu siła pomaga i młodemu ludziom do nauk potrzebne.

Jako szanowanie i dozór koło zdrowia jego mieć, tak żadnej pieczyoty nie każe zażywać, bo się mężczyzną, nie białogłową urodził, a ja go też do takich [z] pomocą Bożą obrócić chcę zabaw, które nie delikackiego potrzebują człowieka <sup>8</sup>.

Do bezpieczeństwa młodemu człowiekowi siła to przydaje, kiedy go w poważaniu mają. Przeto choć mój syn w młodych lecjach, wszakże postrzegać tego, aby go młodsza czeladź i słowy, i rzeczą, i w grze, i w inszych zabawach szanowała. Zniewagi nie czyniała mu żadnej, swarów i drażnienia zaniechała. Na ostatek nic mu takiego nie wyrządzała, skąd by on bezpieczeństwo tracił, hańby [i] wstydu nabywał, a do gniewu się pobudzał.

Jeśli by sobie w czym źle postępował, zganić mu to. Nie wszystko jednak, nie zaraz karaniem, bo sobie bardziej w głowę weźmie, gdy go słowy zgromi i błąd jego na oczy mu wytknie, a niż gdy różgą srożyć się nad nim będzie. Wszakże co by grzechem jakim, plugawą albo kłamliwą mową, uporem albo złością pachnęło, tedy od różgi nie folgować, ale choć pomału przecie za każdym takim razem skarać go. Czego krom samego pana Steckiewicza nikt sobie uzurpować nie ma. A drudzy zarówno mieć go w poszanowaniu będą.

Znajdować mu pracę zgadzającą się z laty jego, która by go od gnuśnienia odwodziła, a do dorosłości i czerstwości sposobieła. Jako bieganie, zawody [w] dźwiganie pomiernych ciężarów, bezpieczne na koniu siedzenie i jeżdżenie. Strzelanie z rusznicy i z łuku <sup>d</sup> wszak w Wilnie nietrudno przybrać armaty do jego osoby <sup>d</sup> i jeśli mogą być tam podobne exercitia.

Do zboru i do szkoły na każdy dzień rano bywać ma, oprócz słusznej jakiej przeszkody. Może czasem i po obiedzie do zboru i do szkoły jechać, choć nie zawsze, <sup>e</sup> co się dyskrecyjei dozorców jego porucza <sup>e</sup>, bo oglądać trzeba na przypadki od hałastry pijanej i na insze rzeczy.

Niepotrzebnych, a zwłaszcza południowych po mieście albo przed-

<sup>d-d</sup> Wyrazy w nawiasach.

<sup>e-e</sup> Wyrazy w nawiasach.

<sup>8</sup> Duży nacisk na wojskowe wychowanie syna, a następnie służbę w wojsku kładł dziad Janusza, Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, nakazując w swym testamencie autorowi tej instrukcji, aby zaraz po zakończeniu studiów i peregrynacji, gdyby „potrzeba jaka z nieprzyjacielem przypadła — niechby rotę wiódł, przysparzając sobie tem rzemiosłem rycerskiem za błogosławieństwem Pana Boga Wszechmogącego łaski pańskiej i dobrej sławy” (Testament Krzysztofa „Pioruna” Radziwiłła z 4 VIII 1599 r. „Zbiór Pomników Reformacji”, nr 33, s. 161—174.

mieściach, przejazdów wystrzegać się i ledajako<sup>f</sup> jeśliby jaka potrzeba przypadła<sup>f</sup> nie wybierać się na nie.

Zrazu zaraz do Wilna przyjechawszy potrafiąc w to i kilka jakich prepatendów wydać, aby u Januszka nikt nie bywał, aż się wprzód opowie. Toż Januszek czynić ma i w żadne nawiedziny nie jeździć, aż o sobie wprzód da znać, bo jemu nie z każdym konwersować trzeba. Do tego, że takim sposobem łatwie się ustrzeże wielu rzeczy, o których tu będzie niżej.

W szkole zborowej przybrać mu między młodzą szlachecką, a mianowicie dziaćkami przyjaciół i sług moich, z którymi by kompanię wiodł, i prosić pana rektora<sup>9</sup>, aby na dni [od] nauk wolne kazano im do niego chodzić na rekreację. Ludzi zaś farinej jezuickiej<sup>10</sup> strzec się ma i do konwersacji ich jako może najdalej stronić. Wszakóż tam teraz jest niemało paniąt jako pan Hlebowicz<sup>11</sup>, pan Stadnicki<sup>12</sup>, Panowie Wołowiczowie<sup>13</sup>, pan Naruszewicz<sup>14</sup>, panowie Zawiszowie<sup>15</sup>, dziaćki przyjaciół moich, co jeśli go nawiedzali, przyjmować ich jak najuczciwiej. A w ten czas najbardziej i na syna mego, więc — bo nie paniąt samych jako owych jezuickich boków za nim chodzących strzec się trzeba.

Z ludźmi znacnymi przyjaciółmi moimi, kiedy może być, zażywać konwersacji, zwłaszcza z tymi, od których młody jego wiek mógłby wsiębrać, co na potym użyteczno mu będzie.

Osób domowi naszemu niechętnych<sup>16</sup> i inszych podejrzanych: jako

<sup>f-f</sup> Wyrazy w nawiasach.

<sup>9</sup> Paweł Demitrowicz, rektor szkoły wileńskiej po Piotrze Siostrzenczewicu, który zrezygnował ze sprawowania tej funkcji w 1616 r.

<sup>10</sup> Mąki jezuickiej, tu: członków zakonu jezuitów.

<sup>11</sup> Jan Karol Hlebowicz, późniejszy woj. smoleński, następnie starosta generalny żmudzki. W 1639 r. ożenił się z siostrą Janusza Radziwiłła, Katarzyną.

<sup>12</sup> Nie wiadomo, o którego z członków tej licznej rodziny chodzi, być może o syna Mikołaja Stadnickiego, podczaszego sanockiego.

<sup>13</sup> Prawdopodobnie bracia Eustachego Wołowicza, biskupa wileńskiego — Andrzej, sędzia ziemski żmudzki, i Paweł, podkomorzy grodzieński. Być może także Stanisław, syn Hieronima Wołowicza, starosty generalnego żmudzkiego.

<sup>14</sup> Nie wiadomo, o którego z czterech synów Krzysztofa Naruszewicza, podskarbiego WKsLitewskiego, chodzi — Aleksandra Krzysztofa, późniejszego podkanclerzego lit., Jana, Kazimierza czy Stanisława, późniejszego pisarza lit., następnie referendarza lit.

<sup>15</sup> Zapewne synowie Jana Zawiszy woj. witebskiego.

<sup>16</sup> W ostrym konflikcie był wówczas Radziwiłł z Wolmarem Farenzbachem (zob. J. Pietrzak, *Po Cecerze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983, s. 24—25). W nie najlepszych stosunkach pozostawał z teściem Farensbacha, Janem Karolem Chodkiewiczem, hetmanem wlk. lit. i woj. wileńskim, oraz jego bratem Aleksandrem, woj. trockim. Podobne wskazania zostały zawarte w instrukcji dla syna na studia zagraniczne, wówczas Radziwiłł nie życzył sobie kontaktów Janusza z synami Lwa Sapiehy, woj. wileńskiego i hetmana wlk. lit., z którym od kilku lat był w bardzo złych kontaktach (zob. *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła...*, OIRwP, t. XVI, 1971, a. 179).

jezuitów, mnichów starych, dziadów i bab, zgoła do niego nie dopuszczają. Przyjdą raz, czym inszym ich zabawiać, a dziecięciu nie kazać przychodzić, gdy ich to raz potka, drugi raz obyczajniejsi będą. Także i miejsca podejrzane mając z daleka, a na jezuickie fety, choćby najbardziej zapraszano, nie przybywać.

§ [...] § wyjąwszy dufałych przyjaciół moich albo bliskich barzo krewnych jako wujowie rodzeni<sup>17</sup>, ciotka pani Gorayska<sup>18</sup> i ówdzie gdzie by żadnego nie było podejrzania.

I to na zawołane bankiety, które tumultami i pożogą się okrzyć [zwykły], nie jeździć z nim, by też do nadufałych przyjaciół moich A inszych niepewnych uczt zakazuję.

Siostrę stryjeczną<sup>19</sup> często nawiedzać, bo tam i rekreacyję może mieć, i spólnym rodzicom będzie to miło.

Przejażdżek tych dozwalam, do Jaszun, do Rakanciszek, do Waki Bratni, do Suderwi pana Gorskiego<sup>20</sup>.

Przechadzek w łąż do ogrodu pana Winholda<sup>21</sup>, pana Matysa<sup>22</sup>, pana Dawida<sup>23</sup> i inszych bezpiecznych. Ostrożność, jako może być najlepsza, niech koło niego będzie. Nie tylko domu, w którym on mieszkać ma, ale i bramy zamykać. Ludziom przez podwórze na puszkarnię nie dopuścić przechadzek stroić.

Osób nieznanomych nie puszczają. Trzech skarbowych hajduków wrotnymi poczynić, bez wiadomości starszemu nikomu wrót nie odmykać. A jeśliby kto miał potrzebę do toalety, na to wrota insze są.

Łaż ostrożność w kuchni, w piwnicy i koło chust białych ma być zachowana.

Wprawiając go w bezpieczeństwo, o którym napisało się wyżej, mieć

§-§ Fragment tekstu uszkodzony.

<sup>17</sup> Bracia żony K. Radziwiłła, Anny z Kiszaków — Janusz Kiszka, późniejszy woj. połocki i hetman wlk. lit.; Krzysztof, późniejszy woj. mściłowski, następnie witebski; Mikołaj, woj. derptski, następnie kaszt. rocki w końcu podskarbi wlk. WKsLitewskiego; Stanisław, biskup żmudzki.

<sup>18</sup> Katarzyna Radziwiłłowa, stryjeczna siostra Krzysztofa Radziwiłła, hetmana pol. lit.; i Janusza, kaszt. wileńskiego. Żona Piotra Gorayskiego od 1605 r., męża opuściła w 1618 r.

<sup>19</sup> Elżbieta Zofia Radziwiłłowa, córka Jana Jerzego Hohenzollerna, elektora brandenburskiego. Od 1613 r. żona Janusza Radziwiłła. Na przełomie roku 1620/1621 przebywała wraz ze swym kilkumiesięcznym synem Bogusławem na uroczystościach pogrzebowych męża Janusza, kasztelana wileńskiego (*Bogusław Radziwiłł. Autobiografia*, wstępem poprzedził i opracował T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 14).

<sup>20</sup> Marcjan Gorski (Górski), chorąży wileński, dyrektor synodów ewangelickich w Wilnie w 1618 i 1621 r.

<sup>21</sup> Jan Korneliusz Winhold, aptekarz wileński, humanista, minister zboru wileńskiego. Prowadził interesy finansowe i kupieckie jeszcze z Januszem Radziwiłłem (zob. jego listy do Radziwiłłów, AGAD AR dz. V, teka 431, nr 17465).

<sup>22</sup> Maciej Vorbek Lettow.

<sup>23</sup> Dawid Detéves.

pewne godziny do chędogich z nim rozmów, żeby się i mówić uczył, i wiedział, co z kim według stanu jego mówić trzeba.

Strach, jeśliby się z natury zakradł, wybijać mu wszelakimi sposoby i narażać go na to, żeby się w męskim sercu wspaniałej myśli i w należytym sobie reputacji budował.

Choć jeszcze młody, przecie to nie zawadzi, owszem pomoże z młokiem Januszkowi wlewać w niego miłość ku krwi swojej. A wolność i swobodę ojczyzną budować ma jako najbardziej. Przeciwnie zaś rzeczy, jako niestatki, obłudne z każdym obejścia, łapanie prywatnych pożytków, deferowanie podłym ludziom, cierpienie nad sobą, bezprawia jakiego brzydzić i ohydzić mu ze wszystkich miar.

Odejmować narowy i nałogi, jeśli się w nim które znajdują, jako płkanie u stołu, nierychłe porannych modlitw odprawianie, długie ubieranie i tym podobne.

Skromność i ludzkość przy spaniałości zalecać mu przeciwko każdemu, by był najchudszy byle uczciwy, a płochłość i wszelaką nikczemność ganić.

Wiedzieć go do chędogostwa, do miłości, do układnych i do dobrych i kształtnych obyczajów, żeby je nie tylko mową i sprawami, ale i ochotą, i postawą wyrażał.

Będzieli do myślistwa z natury pochopny, nie bronić mu tego, wszakże jeżeli z przyrodzenia może się bez tego obejść, nie bronić, nie nastrożać go do tego.

Niewieście obyczaje i zabawy niech precz będą od niego, aby się nimi nie parał i przykładów do nich nie brał.

Dawać mi o zdrowiu, powodzeniu, naukach i postępach jego częste wiadomości, żeby się wszystko wypisało jako sama prawda mieć w sobie będzie.

Życie jego i czeladzi ma być mierne, od zbytku dalekie, acz niedostatku żadnego w sobie nie mające. W czym iż przed czasem żadna ustawa nie może być panu Steckiewiczowi dana. Przeto przez jeden jaki miesiąc próbę wzięwszy i każdego tego dnia ordynaryję pisawszy, da mi znać szczyrze, wiele wynidzie. A ja dopiro ordynaryję uczynię i obmyślę, skąd ich to dochodzić ma, żeby żadnego nie mieli niedostatku.

Odzież syna mego ma być przystojna, stanowi i latom jego należąca, którą także pan Steckiewicz, bez zbytniego jednak nakładu, sprawować mu będzie. A wzięwszy eksperienyją, czym się na ochędogostwo przez ćwierć roku obejdzie, da mi znać, abym i w tym ordynaryją uczynił. Czeladź przy Januszkę będąca płacę i suknię z ręku pana Steckiewiczowym brać ma, który jako na ochędogostwo i wychowanie Januszkowe pieniądze ode mnie teraz weźmie i na potym brać będzie. Taki i na to, co na jego stronę i na drugą czeladzi należy.

Nad registr czeladzi i koni przez mię zawarty i podany nikogo nie przyjmie ani żadnych chłopiąt i wyrostków chować dopuścić, choćby też swym własnym chciał je kto chować sumptem.

[Krzysztof]<sup>h</sup> Radziwiłł<sup>i</sup>.

Rejestr czeladzi przy synu mym Januszu.

Pan Rysiński, ten ma ordynaryją swoje osobno w Wiżunach ukazaną. Pan Steckiewicz, temu się postępuje na rok florenów 400, także <sup>j</sup>[...] <sup>j</sup> bławatu na czworo czeladzi.

Barwę i obrok, na sześć koni obrok [w] zimie, a na dwu [w] w lecie. Bielski, temu barwa zwyczajna i florenów 60 na rok.

<sup>k</sup> Puciata, Kimbar, Stryzka, Świdorski, Patrykowski, Żaba <sup>k</sup> <sup>l</sup>[...] <sup>l</sup> tych przy wychowaniu opatrować wszelaką odzieżą, żeby chędogo koło dziecięcia chodzili.

Hajduków para, tym barwa zwyczajna roczna.

Płaca po 4 floreny na ćwierć.

## WOJCIECH SOKOŁOWSKI

### A PEDAGOGICAL INSTRUCTION FOR JANUSZ RADZIWIŁŁ TO THE PROTESTANT COMMUNITY SCHOOL IN VILNIUS (FROM THE HISTORY OF EDUCATION OF GENTRY YOUTH IN LITHUANIA IN THE 17th CENTURY)

#### Summary

In addition to school curricula, peregrination letters and diaries, parental pedagogical instructions are an important source materials for the history of education and teaching of gentry youth. Their content was determined both by the contemporary pedagogical theory and practice and the parents' individual views on education of their children. However, not every nobleman equipped his sons with pedagogical instructions on sending them to schools at home or abroad. A frequent practice was to use somebody else's instructions, sometimes supplementing them with one's own postulates.

The published instruction of Krzysztof Radziwiłł (1585—1640) for his son Janusz (1612—1655) is not only a supplement to "scholarly" biography of one of the most notable Lithuanian magnates and protectors of Calvinism in the history of the Republic. It also throws light on views and pedagogical attitudes of Lithuanian gentry on upbringing and teaching of their children in the 17th century.

*Translated by Michał Post*

<sup>h</sup> Od tego miejsca instrukcja pisana własnoręcznie przez K. Radziwiłła.

<sup>i</sup> Obok podpisu zapiska ręką A. H. Połubińskiego: „Posyłam to tedy panu Wośniewskiemu, aby czytał i sprawił według niej [...] i proszę, i życzę”.

<sup>j-j</sup> Fragment tekstu uszkodzony.

<sup>k-k</sup> Nazwiska sług pisane w kolumnie i objęte nawiasem klamrowym z prawej strony.

<sup>l-l</sup> Fragment tekstu uszkodzony.

ВОЙЦЕХ СОКОЛОВСКИ

ИНСТРУКЦИЯ ПО ВОСПИТАНИЮ ЯНУША РАДЗИВИЛЛА,  
В АДРЕС ПРОТЕСТАНСКОЙ ШКОЛЫ В ВИЛЬНЕ  
(СТРАНИЦА ИЗ ИСТОРИИ ВОСПИТАНИЯ ШЛЯХЕТСКОЙ МОЛОДЕЖИ  
В ЛИТВЕ, В XVII В.)

Содержание

Рядом со школьными программами обучения, перепиской связанной с длительным путешествием, записками из путешествий — существенным источником при изучении истории воспитания и образования шляхетской молодежи являются родительские инструкции по воспитанию. Содержание их формировалось равно как современной практикой и педагогической теорией, так и индивидуальными убеждениями родителей относительно воспитания своих детей. Однако не всякий шляхтич, посылая сыновей в отечественные школы или в заграничные высшие учебные заведения решался на то, чтобы написать указания по воспитанию. Часто практиковалось использование чужих инструкций. Иногда пополняли их, добавляя к ним также свои пожелания.

Публикуемая инструкция Кшиштофа Радзивилла (1585—1640) для сына Януша (1612—1655) является не только пополнением «научной» биографии одного из самых славных в истории Речи Посполитой литовских магнатов и протектора кальвинизма. Она предоставляет также дополнительные данные для ознакомления с мнениями и педагогическими взглядами литовской шляхты по вопросу воспитания и образования своих детей в XVII веке.

*Перевла К. Клёша*